

Stanisław Pamuła

"Biuletyn Parafialny" par. św. Jakuba w Częstochowie jako środek przekazu treści religijnych

Prace Naukowe. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury 7, 121-132

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław PAMUŁA

„Biuletyn Parafialny” par. św. Jakuba w Częstochowie jako środek przekazu treści religijnych

W sieci internetu, szukając tytułów prasowych wydawanych w Częstochowie, można znaleźć m.in. „Biuletyn Parafialny” redagowany przez parafię św. Jakuba w Częstochowie. Pojawienie się tej publikacji w jednym z najbardziej współczesnych mediów, które stwarza szeroki dostęp do informacji, stanowi *signum temporis* dla Kościoła i wskazuje na możliwości współczesnych technologii w zakresie przekazu informacji.

W opracowaniu tym zwróci się uwagę na okoliczności powstania pisma, jego charakterystykę, zawartość i perspektywy rozwoju. Przywołane tu informacje pozwolą na zrozumienie inicjatyw na najniższym szczeblu życia religijnego, jakim jest parafia, i uchwyceniu życia w najmniejszej komórce podziału administracji kościelnej, w której jak w soczewce skupia się całe bogactwo społeczności lokalnej. Metodą stosowaną w niniejszym artykule będą elementy analizy zawartości prasy, zaproponowane przez Bernarda Berelsona¹.

1. Powstanie i rozwój *Biuletynu Parafialnego*

Pierwszy numer omawianego pisma pojawił się na początku roku kalendarzowego 1994. Winieta tytułowa po prawej stronie zawierała napis „Biuletyn Parafialny” w postaci liter stylizujących kursywę, w tym z wytłuszczonym słowem *Biuletyn*. Po lewej stronie winiety zamieszczony jest element graficzny, który naprowadza na ideę fasady kościoła św. Jakuba w Częstochowie, mianowicie przedstawia trzy kopuły z krzyżami kościelnej świątyni. Grafika ta odsyła do parafii, która wydaje pismo, o czym też powiadamia napis w winiecie: Parafia św. Jakuba w Częstochowie, ul. Kilińskiego 8, Rok I (1994) Numer 1. W numerze tym dowiadujemy się, iż redaktorem „Biuletynu” jest ks. Stanisław Mendakiewicz, brak natomiast informacji na temat zespołu redakcyjnego,

¹ B. Berelson, *Content Analysis in Communication Research*, New York 1952, s. 18.

współpracowników, miejsca administracji, drukarni, nakładu, ceny itp. spraw związanych z nową publikacją. Numer ten wydany był w formacie A5.

Winieta tytułowa zmieniała się dwa razy. W 1996 r. w ramach grafiki umieszczona została replika fasady świątyni, zachowując dotychczasowy styl liter tytułu, zaś od 1997 r. zmienił się krój liter na gotycki. Ten rodzaj stylu pisma jest utrzymany do chwili obecnej.

W pierwszym numerze zostały pomieszczone następujące jednostki treściowe: artykuł Rodzina Kościołem domowym (brak autora), Hymn XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny z słowami Ojca Jana Góry OP (s. 1), informacje o corocznej kolędzie w parafii oraz o święcie Ofiarowania Pańskiego (Na Gromniczną ...), rubryka: Zmarli ... (s. 2 i 3), na stronie ostatniej (4) wiadomości dotyczące organizacji życia parafialnego, jak udzielanie sakramentów św., czas otwarcia kancelarii parafialnej i spis pracujących duszpasterzy. Należy zaznaczyć, że numer ten jest tylko częściowo wzorcowy dla kolejnych edycji, chociażby z tego względu, że zawierał najmniejszą liczbę stron w czasie pełnych 4 lat wydawniczych. W jakim więc kierunku ewoluowało pismo parafii św. Jakuba w Częstochowie?

Kolejny numer ukazał się w miesiąc później, co wskazuje, iż mamy do czynienia z miesięcznikiem i taki interwał czasowy jest utrzymany do chwili obecnej. Jedyne numery wakacyjne (sierpień – wrzesień w roku wydania i w kolejnych trzech latach wydawniczych miesiąc lipiec – sierpień) są łączone, otrzymując podwójną numerację. Zasadniczo w pozostałych numerach pismo zawiera 8 stron, numery podwójne 12.

Systematyczna lektura „Biuletynu” pozwala zauważyć, że jest on dziełem redaktora ks. Mendakiewicza, który podejmuje się co miesiąc wydawania pisma w oparciu o własne możliwości inwencyjne, finansowe, lokalowe, co nie pozostaje bez wpływu na zawartość miesięcznika. Pierwszy numer wydany był w nakładzie 400 egzemplarzy, podczas gdy systematyczny nakład utrzymuje się na poziomie 900 sztuk. Numery specjalne (z rozkładem kolędy, rekolekcji) osiągają 1500 egzemplarzy nakładu. Warto więc na tym etapie przybliżyć osobę redaktora pisma.

Ks. Mendakiewicz jest kapłanem pracującym od 26 lat w diecezji częstochowskiej. Pracując w kolejnych parafiach, studiował także prawo kanoniczne i uzyskał stopień licencjatu. Dzięki temu został też nominowany na wiceoficjała Sądu Biskupiego w Częstochowie. W parafii św. Jakuba pracuje od 12 lat, łącząc obowiązki urzędnika sądu z pracą parafialną.

W czasie przemian systemowych po 1989 r., jak ks. Mendakiewicz wyznaje, zastanawiała go rola jednostek bazowych polskiej demokracji. Za taką uznawał każdą parafię. Interesowała go możliwość artykulacji parafii na łamach wydawnictwa lokalnego, a więc jednostki, która skupia życie religijne lokalnej społeczności². Według niego, takim miejscem opisu i utrwalenia życia parafialnego w nowej rzeczywistości byłby nawet najmniejszy organ parafialny, wychodzący regularnie, w tej najmniejszej strukturze życia Kościoła, jakim jest parafia. O tego rodzaju publikacjach było coraz głośniej. M. Glogier, uczestnicząc w przeglądzie takich inicjatyw, napisał: „Spontaniczna twórczość dziennikarska, nieskrępowanie przepisami prawnymi, powszechny dostęp do urzędzeń poli- i reprograficznych oraz stymulowanie inicjatywy edytorskiej tego typu przez autorytety kościelne sprawiają, że stale wzrasta liczba periodyków religijnych,

² Rozmowa przeprowadzona 7 stycznia 1998 r. z ks. Stanisławem Mendakiewiczem, redaktorem „Biuletynu”.

a w szczególności parafialnych³. Niewątpliwie, ks. Mendakiewicz posiadał już pewną praktykę życia parafialnego, przeszedł też przez dodatkowe studium teologii w czasie pisania licencjatu; cechują go też naturalne zdolności organizacyjne, poligraficzne, które w oparciu o możliwości, jakie dostarcza komputer, przybliżyły jego plany parafialnego periodyku. Jak sam wspomina, na próbę zdecydował się wydać pierwszy numer w styczniu 1994 r. Nakład tego numeru rozszedł się w całości, wzbudzając wśród parafian spore zainteresowanie. W ten sposób publikacja na stałe związała się z pierwszymi odbiorcami.

Niestety, w numerze tym nie znajdujemy informacji organizacyjnych o częstotliwości pojawiania się „Biuletynu”, jego celach, zadaniach, cenie, redakcji itd. Część tych informacji można wydobyć z późniejszych numerów pisma, a część z nich ex post przywołuje w rozmowie redaktor naczelny. Dla przykładu, koszty wydawnicze ponosi redaktor, który wykorzystuje ofiary składane na „Biuletyn” do skarboxy, ale w dużej mierze je minimalizuje, dzięki własnym zdolnościom organizacyjnym.

Według redaktora, celem „Biuletynu” jest przybliżenie i utrwalenie życia miejscowej parafii. Idzie w tym przypadku redaktorowi o życie tej społeczności, która posiada swoje imię, ma swoją strukturę, spełnia określone funkcje, zaspokaja potrzeby religijne ludzi, integruje społeczność lokalną, przechowuje swe tradycje. To bogate spektrum spraw, ks. Mendakiewicz pragnął zachować od zapomnienia, wszak *scripta manent*.

Pragnął też dotrzeć do początków parafii i kościoła św. Jakuba i wskazać na twórczą rolę tej jednostki administracji kościelnej nie tylko w życiu religijnym, ale i narodowym. Taką rolę w czasach przemocy na polskiej ziemi spełniały kościoły i ośrodki życia religijnego. Sprawa ta o tyle była interesująca, że tak plac, na którym znajduje się kościół, jak i sam budynek były świadkiem naszej narodowej historii jeszcze z czasów zaboru rosyjskiego⁴.

Wreszcie celem „Biuletynu” miało być wypowiedzenie się na piśmie członków społeczności parafialnej, a więc ma to być swoiste forum idei, myśli, planów, zamierzeń miejscowych parafian. Redaktor pragnął w ten sposób uczynić ich bardziej aktywnymi i świadomymi swej roli jako członków Kościoła katolickiego, których życie wiąże się z określoną konfiguracją parafii.

Cele te redaktor „Biuletynu” postanowił realizować, zamieszczając zasadniczo trzy rodzaje wiadomości: 1. Teologiczne prawdy wiary, które dominowały w cyklu roku liturgicznego, ze szczególnym uwzględnieniem ekonomii zbawienia, 2. Historia kościoła św. Jakuba, która łączy życie parafii, jak i dzieje tegoż kościoła, 3. Aktualne życie parafii, lokalne inicjatywy religijne.

2. Ogólna charakterystyka pisma

Analizie prasoznawczej zostaną poddane 4 roczniki pisma, co stanowi pełne 48 numerów, z tym iż w każdym roczniku pojawia się numer podwójny (najczęściej wakacyjny). Liczba stron jest zróżnicowana, od 4 w pierwszym numerze do 12 w numerze podwójnym. Rubryki prasowe nie są konsekwentnie nazywane przez cały cykl wydawniczy. Jednak jest to raczej zmiana ich nazewnictwa niż ich zawartości. Dotyczy to rubryki:

³ M. Glogier, *Lokalne i ogólnopolskie spotkania pism parafialnych*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 37(1994)3 – 4, s. 182.

⁴ S. Mendakiewicz, *Historia kościoła św. Jakuba w Częstochowie*, „Biuletyn Parafialny” 1(1994)2, s. 7.

Życie religijne, która czasem przyjmuje nazwę: Kalendarz liturgiczny, a rubryka: Z życia naszej parafii przemieszcza się z rubryką: Ogłoszenia. Ze względu na bardzo skróconą ich treść, sprawą trudną jest pełne poddanie ich analizom kwantytatywnym.

Podstawową jednostką otwierającą numer jest artykuł o charakterze teologicznym lub refleksja ascetyczna, której towarzyszy element ikonograficzny. Zdarza się, że z punktu widzenia zadrukowanych centymetrów kwadratowych są to małe jednostki, ale pojawiają się też dwie lub trzy refleksje spełniające rolę teologicznego zaplecza periodyku. W tym kierunku idzie też przedruk poezji, pieśni religijnych, które korespondują z ideą wiodącą miesięcznika, pogłębiając wartość teologicznej refleksji. Najbardziej stałą rubrykę stanowi miesięczny zestaw aktualnie zmarłych w parafii z podaniem lat życia i daty śmierci.

Na szczególną uwagę zasługuje treść cyklu artykułów zatytułowanych: *Historia kościoła św. Jakuba w Częstochowie*. Ich obecność stanowi — zdaniem redaktora — najbardziej interesujące osiągnięcie „Biuletynu” i w odczuciu redaktora jest pozytywnie przez czytelników odbierana⁵. Stąd w analizie niniejszej artykuły te otrzymały specjalne miejsce i zostaną poddane szczegółowej ocenie.

Tab. 1. Zawartość „Biuletynu” według lat wydania

Rok	Zawartość							
	Artykuł	Poezja	Historia parafii	Aktualia religijne	Aktualia parafialne	List	Ikonografia	Ogółem
1994	10	5	10	19	12	5	28	89
1995	11	3	11	17	14	3	12	71
1996	15	1	9	18	17	3	11	74
1997	14	1	3	21	13	3	19	74
Razem	50	10	33	75	56	14	70	308

Z punktu widzenia ilościowego odnotowano 308 jednostek analizy. Wartości liczbowe tych jednostek w roku założenia pisma (89 jednostek) dominują nad pozostałymi latami, które plasują się na poziomie niewiele ponad 70 jednostek. Wśród zawartości miesięcznika znalazły się elementy ikonograficzne, jak i jednostki o charakterze opisowym, a ich treść zawiera się w refleksjach na wzór artykułów, fragmentach poezji religijnej, artykułach podejmujących historię parafii św. Jakuba, aktualiach życia Kościoła czy parafii, listach. W śladowej postaci zamieszczone były także wywiady czy rozmowy z bardziej znaczącymi osobami życia parafialnego. Warto jednostkom powyższym się przyjrzeć — w przeliczeniu na wskaźniki procentowe — by ustalić preferowaną formę publikacji w miesięczniku.

Zamieszczane w tabeli formy publikacji, usytuowane według kolejności pojawiania się w miesięczniku, dzielą się na elementy ikonograficzne (22,8%) oraz formy opisowe, obejmujące pozostały wskaźnik procentowy. W tej drugiej grupie dominują krótkie informacje na temat aktualnego życia religijnego (23,1%) i podobne im, ale odnoszące się do życia parafialnego (18,2%). Ważne miejsce z punktu widzenia formacyjnego zajmuje refleksja na wzór artykułu, zamieszczana zawsze na pierwszym miejscu

⁵ Tenże, Rozmowa ...

miesięcznika. Na szczególne odnotowanie zasługuje cykl artykułów na temat historii parafii św. Jakuba, co urasta do roli rubryki w periodyku. Takich opisów odnotowano ponad 10%, co wskazuje na ich ważne i systematyczne miejsce wśród publikacji. Nie wolno także zapomnieć o kontakcie z czytelnikami, którego świadkiem pozostają listy do redakcji. Redaktor często zachęcał do tego rodzaju współpracy, pragnąc uaktywnić odbiorców⁶. W śladowej postaci zamieszczone były także wywiady czy rozmowy z bardziej znaczącymi osobami życia parafialnego.

Tab. 2. Preferowane formy wypowiedzi według ich lokalizacji

Forma publikacji	L.	%
Artykuł	50	16,2
Poezja	10	3,2
Historia parafii	33	10,7
Aktualia religijne	71	23,1
Aktualia parafialne	56	18,2
Listy	14	4,5
Ikonografia	70	22,8
Inne	4	1,3
Razem	308	100,0

Zebrane jednostki wypowiedzi z punktu widzenia merytorycznego można uszeregować w trzy grupy: wypowiedzi o charakterze teologicznym, historycznym i aktualności życia Kościoła i parafii. Ich obraz dostarcza poniższa tabela.

Tab. 3. Problematyka wypowiedzi (N = 308)

Problematyka	%
Teologiczna	29,8
Historyczna	31,7
Aktualności	38,5
Razem	100,0

Gdyby przyjrzeć się nie tyle tytułowi (którego czasem brakuje) ile wątkowi myślowemu informacji, to poszczególne zakresy tematyczne przedstawiają się następująco: najwięcej jest jednostek dotyczących aktualności Kościoła czy życia parafialnego (38,5%), następnie na poziomie 30% plasują się pozostałe zestawy tematyczne, tj. historyczny i teologiczny. Rozkład ten wskazuje na lokalne preferencje pisma w zakresie podejmowanej problematyki. W tej grupie znajdują się także listy osób zmarłych, których nazwiska zamieszczane są w każdym numerze. Nie można też nie wspomnieć o listach, rozmowach czy wywiadach na tematy aktualnego życia religijnego w parafii.

⁶ *Ogłoszenia*, tamże 4(1997)12, s. 11 – 12.

3. Teologiczny aspekt publikacji

Treści z zakresu teologii przywoływane są na wzór rytmu życia liturgicznego Kościoła. Ich gama jest szeroka, wszak redaktor poprzez te publikacje stara się kroczyć szlakiem wyznaczanym przez cykl ekonomii zbawienia, przeżywanej w kalendarzu liturgicznym. Dominują więc tematy: oczekiwanie na przyjście Pana, Pascha, eschatologia, święta NMP. Tym tematom towarzyszą także akcenty religijne powiązane z kalendarzem świeckim, jak rozpoczęcie roku kalendarzowego, wakacje, dni matki, kobiety itp.

Okres adwentu, jako przygotowanie do Bożego Narodzenia, znajduje w miesięczniku poczesne miejsce. Jednak redaktor zaznacza: „Przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia nie jest jedyną treścią, jaką kryje w sobie Adwent. Czas ten bowiem ukazuje perspektywę życia chrześcijańskiego(...). Adwent jest powtarzającą się co roku szansą dla nas, byśmy uświadomili sobie w ciągu tych czterech tygodni, że żyjemy w czasie między narodzinami Chrystusa a jego powtórny przyjściem”⁷. Miesięcznik ten prowadzi nas do korzeni *Starego* i *Nowego Testamentu*, poprzez przywoływanie proroka Jana Chrzciciela. Zajmuje on wyjątkowe miejsce wśród sylwetek poprzedzających przyjście Pana. Autor za *Katechizmem Kościoła Katolickiego* powtarza, iż prorok świadczy o Chrystusie swoim postępowaniem, swoim chrztem nawrócenia, a w końcu swoim męczeństwem⁸.

Teologia adwentu kieruje autora artykułu do refleksji bliskich ojczystym realiom na polskiej ziemi. Z nostalgią rodzimych opisów wspomina: „Poranki stają się coraz ciemniejsze ... Nastają długie, zimowe wieczory ... Jednak ta cała przyroda uspiona przenikliwym zimnem, okryta smutnym szeptem nagich drzew, otulona białą śnieżną pierzyną przepelniona jest nadzieją, że przyjdzie wiosenne cieplejsze słońce, które wszystko pobudzi do życia”⁹. W tej polskiej atmosferze adwentu czytelnik wzywany jest do czujności. Sprowadza się ona do nowej perspektywy widzenia spraw, które nas otaczają. Znaczy to dla autora widzieć to, co przekracza doczesny wymiar życia, i co niesie w sobie Królestwo Boże. To Królestwo Boże zdaniem autora przybiera różne imiona: dom rodzinny, Kościół, Ojczyzna, bliźni itd.¹⁰. Adwent jest więc czasem jak najbardziej twórczym. Stanowi on zadanie dla wyznawców Chrystusa.

W okresie celebracji przyjścia Pana ceremonii Wigilii Bożego Narodzenia poświęca się więcej miejsca niż teoretycznym rozważaniom. Dostarczany jest co roku na łamach pisma gotowy formularz przeprowadzenia wieczery wigilijnej z odpowiednim tekstem z ewangelii i przygotowaną na ten wieczór modlitwą wiernych. Dzielenie się opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że ostatni nawet kawałek chleba należy podzielić z bliźnim ...¹¹. W ten sposób autor odczytuje Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom w 1996 r., z którego wszelkie ofiary przeznaczone są na pomoc najuboższym dzieciom.

Wyraźne miejsce w zakresie katolickiej teologii zajmuje święto Zmartwychwstania z okresem przygotowań i następującym po nim czasie paschalnych celebracji. Ten akcent

⁷ *Przygotujcie drogę Panu*, tamże 3(1996)12, s. 1.

⁸ *Przygotujcie drogę Pańską*, tamże 2(1995)12, s. 1.

⁹ *A nadzieja zawieść nie może*, tamże 4(1997)12, s. 12.

¹⁰ Tamże, s. 2.

¹¹ *Wigilia Bożego Narodzenia*, tamże 3(1996)12, s. 2.

dominuje w miesięczniku każdego roku. W Środę Popielcową przyjęliśmy na nasze głowy popiół, symbol przemijalności materialnego świata, a wraz z nim naszego ziemskiego życia. Tym znakiem popiołu rozpoczęliśmy w Kościele okres czterdziestodniowego Wielkiego Postu ...¹². Rozpoczynając od wymiaru teologicznego, autor artykułu zmierza w kierunku kondycji natury ludzkiej, w którą jest wbudowany grzech pierworodny i osobisty. Posiłkuje się tu redaktor *Katechizmem Kościoła Katolickiego*, którego fragment przytacza, by zachęcić do współpracy z Bogiem. Współpraca ta polega na uznaniu grzechu, żalu z jego powodu, odwróceniu się od niego¹³. Prowadzi więc autor na kolejne etapy powrotu do Boga, uświęcone tradycją chrześcijańską. Wśród nich są: rekolekcje, spowiedź, nabożeństwa pokutne, a także podejmowanie zewnętrznych praktyk pokutnych takich, jak cierpliwe znoszenie przeciwności losu, sumienne wypełnianie obowiązków stanu, umartwienie ciała, a szczególnie miłość bliźniego, aby uleczyć nasze wnętrze, z którego zrodził się grzech¹⁴.

Fakt zmartwychwstania dopinguje chrześcijanina do przełożenia tej prawdy na język życia, na rzeczywistość dnia codziennego. Nie jest tylko nieśmiertelnością duszy, jak głosili to gnostycy w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Nie jest reinkarnacją (samsara), jak się wierzy w hinduizmie i buddyzmie, gdzie mówi się o wielokrotnym odradzaniu się lub wchodzeniu człowieka w nowe życie ziemskie, czyli o transmigracji duszy. Nie jest też zwykłym wspomnieniem Jezusa i Jego nauczania, które wywołało w duszy uczniów przekonanie o Jego pośmiertnej obecności. Nie jest psychologicznym wytworem wyobraźni uczniów, lecz konkretnym wydarzeniem Konkluduje autor, iż zmartwychwstanie dla chrześcijanina nie jest utopią, ale stanowi zwycięstwo nad każdym złem i każdą ludzką ułomnością ..., jest bodźcem do angażowania się w świecie¹⁵. Corocznie powtarzające się święta Paschy stają się okazją do rzeczowej wykładni teologicznego aspektu tej prawdy, ale także wskazywania praktycznych sposobów jej realizacji we własnym życiu¹⁶.

Z prawdą zmartwychwstania wiąże redaktor eschatologię przywoływaną w każdym z listopadowych numerów. Warto przytoczyć chociażby tytuły wiodących w listopadzie refleksji: *W Chrystusie wszyscy zmartwychwstaniemy*¹⁷, *W domu Ojca jest mieszkań wiele*¹⁸, *Ufamy, że spotkamy się znowu w domu naszego Ojca*¹⁹, *Życie nasze zmienia się, ... ale się nie kończy*²⁰. Przywołane tu tytuły posiadają charakter typowo teologiczny. Stanowią trawersację tekstów biblijnych, co tym samym prowadzi czytelnika po terenie pewnym i wskazuje na głębię proponowanych treści. Nadawanie trafnych tytułów jawi się tu jako mocna strona miesięcznika.

Wzmocnienie życia religijnego w skali tak indywidualnej, jak i narodowej, wiąże redaktor z kultem Matki Bożej na polskiej ziemi. Daje temu wyraz poprzez eksponowanie na pierwszy plan w miesiącu maju i sierpniu problematyki związanej z NMP. Wzmocnia

¹² *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię*, tamże 3(1996)3, s. 1.

¹³ Tamże, s. 2.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Zmartwychwstanie zasadniczą tajemnicą nauki chrześcijańskiej*, tamże 4(1997)4, s. 2.

¹⁶ *Wielki Czwartek*, tamże 3(1996)4, s. 3.

¹⁷ Tamże, 3(1996)11, s. 1.

¹⁸ Tamże, 2(1995)11, s. 1.

¹⁹ Tamże, 4(1997)11, s. 1.

²⁰ Tamże, 1(1994)11, s. 1.

tę tematykę przez elementy ikonograficzne czy to znanych obrazów Matki Bożej²¹, czy bardziej współczesnych jej szkiców²². Teologia „Biuletynu” stanowi nie tylko zasadniczą część podejmowanych publikacji, ale także swoistą legitymizację miesięcznika. Dostarcza czytelnikowi w daleko posuniętym skrócie zasadnicze treści ekonomii zbawienia, powiązane z rokiem liturgicznym. Przeżywane prawdy wiary w Kościele katolickim stają się podstawą, na której osnute są refleksje egzystencjalne, mające skutkować w życiu wierzących. Tym samym wprowadzany jest czytelnik w serce Kościoła i przeżywane tajemnice wiary.

4. Historia kościoła i parafii

Lektura miesięcznika powoduje odczucie, iż powstał on, by przybliżyć historię kościoła i parafii św. Jakuba. Na takie wrażenie naprowadza cykl 33 artykułów o charakterze sensu stricto historycznym. Obok nich odnotowano w tym przedziale tematycznym aktualia parafialne, które też tworzą historię tej instytucji, wbudowując ją w przyszłość. Wypowiedzi na tematy historyczne są owocem kwerendy autora i posiadają charakter typowych opracowań dokumentacyjnych, chociaż nie zawsze są one wystarczająco udokumentowane. Autor ich (ks. Mendakiewicz) dokonał dzieła wydobywania na światło dzienne tak dokumentów związanych z tym kościołem, jak i rekonstrukcji życia parafialnego tej społeczności.

Kościół noszący imię św. Jakuba sięga swą historią do XVI w., a więc do początków Jasnej Góry, do prapoczątków dzisiejszej Częstochowy. Czytamy o nim: Był to kościół drewniany usytuowany przy drodze polnej wiodącej z Częstochowy na Jasną Górę, przy którym umieszczono przytułek dla chorych pielgrzymów²³. W czasie zaborów rząd carski dokonał reorganizacji tych ziem i z powiatu wieluńskiego wydzielił powiat częstochowski. Wtenczas rząd rosyjski zapragnął mieć w Częstochowie również cerkiew i po zamachu na cara w Paryżu w 1867 r. szukał dla niej odpowiedniego miejsca ... Pierwszy rosyjski naczelnik powiatu częstochowskiego Parmen Kaszeryninow, chcąc się przysłużyć rosyjskiej sprawie, podjął myśl, aby zabrać kościół św. Jakuba i plac go okalający i wystawić tam cerkiew²⁴. Krętymi drogami historii prowadzi nas autor do czasów odzyskania niepodległości, gdzie w oparciu o Akta Dziekańskie dowiadujemy się, iż ludność Częstochowy, odbierając, co Rosjanie zabrali siłą, zamieniła tę świątynię znowu na kościół katolicki pod wezwaniem św. Jakuba²⁵. Parafia nosząca to imię została utworzona 28 sierpnia 1937 r. przez biskupa ordynariusza Teodora Kubinę, w której jako pierwszego proboszcza ustanowił ks. Wojciecha Mondrego.

Redaktor tropi koleje tego kościoła i parafii. Wraca w kolejnych numerach do niby-zamkniętej historii, na nowo odkrywając tajniki tak świątyni, jak i społeczności parafialnej. Swoistą perłą zawartości staje się zamieszczenie w całości kazania wygłoszonego 26 września 1937 r. przez pierwszego proboszcza ks. Mondrego. Zdziawia nie tylko idea odkurzenia słowa Bożego sprzed 60 lat, ale zapoznanie współczesnego czytelnika

²¹ Tamże, *Sześćset lat, Maryjo z nami jesteś*, 1(1994)5, s. 1.

²² *Wniebowzięta*, tamże 1(1994)8 – 9, s. 2, *Chwalcie z nami Panią świata ...*, tamże 2(1995)5, s. 1

²³ *Historia kościoła św. Jakuba w Częstochowie*, tamże 1(1994)2, s. 6.

²⁴ Tamże.

²⁵ *Historia ...*, tamże 1(1994)3, s. 6.

z modelem przemawiania, teologią na użytek kazania, ówczesną hermeneutyką biblijną dla potrzeb niedzielnego słowa Bożego²⁶.

Życie tego kościoła wyznaczali wierni, często zrzeszeni w organizacjach działających przy parafii. Jak się dowiadujemy z „Biuletynu”, aktywnie działało Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (panie wincentki), Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Mężów. Organizacje te aktywizowały się w życiu parafialnym, czego dowodem są chociażby, nie jedyne, faksymile Programu Akademii ku czci K.H. Rostworowskiego zorganizowane przez Akcję Katolicką przy par. św. Jakuba. Nie wspomina się na tym miejscu o ambitnym programie tej akademii²⁷.

„Biuletyn” prowadzi nas także szlakami zawieruchy wojennej. Wskazuje na rolę katolickich kapłanów w tym czasie, na ich działalność pozaduszpasterską ratowania potrzebujących więźniów, Żydów, Cyganów. Dostarcza wiadomości na temat życia codziennego przebywających w więzieniach, obozach, przy katolickich parafiach. Wprowadza „Biuletyn” w świat życia dobroczynnego, które nacechowane hojnością darczyńców w osłupienie wprowadzało częstochowskich duszpasterzy. Mówi periodyk o spełnianych praktykach religijnych, swoistym natężeniu życia eucharystycznego w parafii i mieście.

Nie tylko odległa przeszłość gości na kolejnych stronach miesięcznika, ale także ta, którą wyznaczają dzieje diecezji częstochowskiej jako samodzielnej jednostki struktury Kościoła polskiego, a w niej parafii św. Jakuba. Autor podąża śladami proboszczów kierujących częstochowską wspólnotą i zamieszczanymi opracowaniami współczesnym opowiada o pracy poprzedników. Wspomnieć tu należy ks. kan. Wojciecha Mondrego²⁸, ks. prał. Tadeusz Ojżyńskiego²⁹, ks. prał. Henryka Bombińskiego³⁰. Życie tych proboszczów — niczym kłamra — spina sprawa prawnego przejęcia obecnego kościoła na własność, w relacji do roszczeń władzy Kościoła ortodoksyjnego. Kolejne artykuły historyczne zamieszczane w miesięczniku wyjaśniają zawile ścieżki tej historii.

5. Aktualne życie religijne parafii

Szpalty omawianego pisma — zdaniem redaktora — mają służyć aktualnym sprawom, którymi żyje parafia. Miesiąc po miesiącu zamieszcza więc redaktor kalendarz liturgiczny, który wprowadza czytelnika w tok roku kościelnego, jednak z uwzględnieniem lokalnych zwyczajów, potrzeb i zamierzeń. Tak jak wspomniano wcześniej, konsekwentnie redaktor prowadzi rubrykę: Zmarli ... Przy jej pomocy doprowadza do swoistego współistnienia tych którzy żyją, z tymi, którzy ostatnio ze społeczności św. Jakuba odeszli. Podaje plan wizyty kolędowej, godziny pracy kancelarii parafialnej, nazwiska duszpasterzy, działalność filmoteki i biblioteki parafialnej itp. Wszystko to

²⁶ Historia ..., Tamże 1(1994)7, s. 3.

²⁷ Historia ..., Tamże 1(1994)10, s. 5.

²⁸ Historia ..., Tamże 1(1994)1, s. 4 – 6.

²⁹ Zmarł Ks. Prałat Tadeusz Ojżyński, Tamże 4(1997)3, s. 4 – 7.

³⁰ Jubileusz 80 urodzin, Tamże 4(1997)2, s. 5.

czyni, by łatwiej dotrzeć do parafianina, by uczynić go odpowiedzialnym za życie religijne.

W tym dziale należy również wyakcentować praktyki życia parafialnego, jak Droga Krzyżowa ulicami parafii. Wyjście ze znacznych rozmiarów krzyżem na ulice, gdzie mieszkają parafianie, stanowiło mocne przesłanie na okres Wielkiego Postu³¹. Krótkiemu sprawozdaniu pomieszczonemu w „Biuletynie” towarzyszy interesujący serwis fotograficzny, który naprowadza na głębie zbratania się uczestników w pamięcie okresu odkupienia człowieka. Do tego rodzaju działań religijnych, proponowanych przez obecnego proboszcza ks. Józefa Franelaka, należy dołączyć sprawozdania z festynów organizowanych przez parafię³². Także i tym razem relacje pisane przez osoby świeckie są wzbogacane zdjęciami. Na jednym z nich napis głosi: Wybierz Jezusa. Nie można też zapomnieć o propozycjach koloni letnich organizowanych przez parafię czy wakacyjnego konkursu fotograficznego, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Spotkać można także sprawozdania z odbytych pielgrzymek czy wycieczek parafialnych. Były to pielgrzymki do różnych sanktuariów Europy, m.in. do Grobu św. Jakuba Apostoła, do Wilna i na Łotwę, nie mówiąc o rodzimych sanktuariach i miejscach wczasowych. Relacje — co ciekawe — pisane przez osoby świeckie, ukazują współpracę duszpasterza z parafianami — uczestnikami imprez.

Rubrykę Życie parafialne wypełniają informacje na temat osób związanych zawodowo z parafią, jak chociażby jubileuszu miejscowego organisty Edwarda Rabendy, obchodzącego 50 lat swej zawodowej pracy. „Biuletyn” uwieczniał też uroczystości odpustowe w parafii św. Jakuba, informował o I piątkach miesiąca i wizytach duszpasterzy w domach chorych, śmierci biskupa pomocniczego Miłosława Kołodziejszyka, obchodzonych prymicjach kapłańskich w parafii czy spotkaniu z członkami żywego różańca.

Ta część materiału prasoznawczego wskazuje wyraźnie na jego adresata. Pozostaje nim wierny należący do tej społeczności religijnej. Otrzymuje w miniaturze co miesiąc życie swej parafii w jej przejawach stałych, dostojnych, historycznych, ale także nowych, dynamicznych, odpowiadających na potrzeby czasu, w którym Kościołowi przychodzi spełniać swe dzieło. Niewątpliwie „Biuletyn” ten stanowi nowe narzędzie duszpasterstwa w okresie transformacji systemowej.

6. Perspektywy *Biuletynu*

Pismo to nie jest oczywiście wolne od mankamentów, lecz należy wziąć pod uwagę, iż trud jego prowadzenia spoczywa na barkach jednej osoby. Uwagi tu poczynione mają bardziej charakter refleksji z nutą podziwu niż czystej prasoznawczej krytyki. A jeśli nawet krytyki to w imię przyszłości rozpoczętego przed 4 laty „Biuletynu”.

Osoba redaktora, który w zasadniczej części „Biuletynu” pozostaje także autorem publikacji, musi budzić admirację i każe stawiać pytania o przyszłość pisma. Kojarzy się z karierą pierwszych amerykańskich wydawców, jak Beniamin Day, który, pracując całą noc z kolegą, rano wydawał dziennik „The Sun” i rozpoczął cykl tzw. taniej prasy w cenie 1 centa za egzemplarz. Osoba redaktora „Biuletynu” nasuwa również skojarze-

³¹ A. Bielecka, *Droga Krzyżowa ulicami naszej parafii*, tamże 4(1997)4, s. 7.

³² C. Wojciechowska, *Pierwszy festyn*, tamże 3(1996)7 – 8, s. 8; *Festyn ... festyn*, tamże 4(1997)7 – 9, s. 9.

nia z wydawcą Jamesem Gordonem Benett'em, który rozpoczynał pismo, mając 500 dolarów, dwa drewniane krzesła i pomieszczenie starego magazynu, a dzięki „New York Herald” stał się rekinem wydawniczym? Na obecnym etapie ks. Mendakiewicz daje radę prowadzić miesięcznik i to wzbudza uznanie. Jednak nie może to być inicjatywa i dzieło tylko jego. Za tą sprawą winna stanąć instytucja, która nie tylko będzie formalnie legitymizować pismo (co jest w winiecie tytułowej), ale stanie się jego realnym beneficjentem³³. Idzie o to, by dzieło, które powstało w oparciu o parafię, parafii służyło i parafia wzięła za nie odpowiedzialność. Wydaje się, że należałoby skompletować zespół wydawniczy, który podzieli funkcje związane z pojawianiem się periodyku. Wolontariuszy nie brakuje, pozostaje sprawą otwartą, jak ich znaleźć. Starać się ich uaktywnić tak na etapie redakcji miesięcznika, jak i jego ewolucji w kierunku dzieła coraz doskonalszego. Grupa ludzi pod przewodnictwem odpowiedniej osoby, zawsze ma tendencje zwykłe, dojrzewania, krystalizowania idei wydawniczych, którym służy. Na tym etapie wyjątkowa rola winna przypaść obecnemu redaktorowi. Pismo bowiem jak na miniony okres wydawniczy doszło do perfekcji, ale zarazem nie zdradza tendencji melioracyjnych, zmierzających do przekraczania tego czym jest dzisiaj. A wiadomo, że *panta rhei*. Pismo jest zwierciadłem społeczności, którą reprezentuje, dlatego tak jak społeczeństwo, tak i pismo podlega ewolucji, procesowi stawania się, doskonalenia.

Pojawia się potrzeba nadania miesięcznikowi wyraźniejszych kształtów, co z kolei wymaga przemyślenia sprawy autorstwa poszczególnych wypowiedzi. Czytelnik nie znosi rzeczy anonimowych, wszak one wprowadzają go w swoistą pustkę. W większości zawartości pisma nie ma podanego autora wypowiedzi. To, że czytelnik się domyśla, iż jest nim ks. Mendakiewicz, nie załatwia sprawy do końca. Nie może bowiem całość pisma o tak szerokiej problematyce spocząć na jednym człowieku, który spełnia je jako zadanie dodatkowe, obok codziennych zajęć duszpasterskich.

W przyszłości dobrze by było stworzyć spis rzeczy na końcu każdego rocznika, przynajmniej ważniejszych pozycji. Należy się też zastanowić, czy nie otworzyć szpalt szerzej na ogłoszenia, by tym samym czerpać środki na finansowanie pisma. Tak funkcjonują publikacje parafialne na zachodzie Europy czy w USA. Można przy tym przyjąć określone kryterium zamieszczania ogłoszeń, a jak wiadomo tego rodzaju informacje na tym podstawowym szczeblu życia społecznego posiadają także kulturotwórcze i integracyjne znaczenie. Również w dalszej kolejności należy zastanowić się, czy nie szukać jakiegoś rozwiązania przestrzeni druku, by pismo posiadało więcej estetyki zamieszczanych publikacji.

W rozmowie redaktor powiedział, iż zastanawia się nad przyszłością pisma. Rzeczywiście, szkoda by był powołany do życia przed 4 laty kończył swe istnienie czy się dalej nie rozwijał. Skoro pismo się sprawdziło w sporym okresie czasu, gdy renomowane i nawet profesjonalne pisma upadały, to jest to dowód nie tylko na jego potrzebę, ale także na miejsce, jakie spełnia na najniższym poziomie struktury Kościoła i społeczności lokalnej. Czy tu nie powinien Kościół szukać swego miejsca³⁴, czy taka publikacja nie stanowi jego współczesnej ambony. Przyszłość pokaże, jak sprawa „Biuletynu” potoczy się dalej w częstochowskim pejzażu życia religijnego.

³³ Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae* Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, [w:] *Kościół o środkach komunikowania myśli*, Częstochowa 1997, s. 315.

³⁴ Tamże.

Stanisław PAMUŁA

**„Parish Bulletin” of St. James’s Parish in Czstochowa
as a Medium of Religious Messages**

Summary

The content of a parish periodical that has been published since 1994 in Czstochowa parish of St. James by the Rev. Mendakiewicz is analysed. The circumstances of establishing the „Bulletin”, its financial status, the way it works, main topics that have been recurring for the five years of its existence, the evolution of the periodical as well as perspectives of its development are described.